Cena 3 zł. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

EXPRESS ILUSTROWANY

ROK II | ŁÓDŹ, SOBOTA 27 WRZEŚNIA 1947 ROKU | Nr 265 (563)

Pod naciskiem USA

Attlee zmienił kurs

wobec mas robotniczych Anglii. - Cofnięcie wynagrodzeń za godziny nadliczbowe i inne sankcje grożą poważnym konfliktem

Nastrój niepewności i dezorganizacji, jaki powstał w szerokich masach robotniczych Wielkiej Brytanii na skutek **niespodziewanej zmiany przez rząd angielski polityki wobec potrzeb i żądań klasy robotniczej** — przybiera coraz bardziej na sile i grozi **poważnym zatargiem między rządem a wielomilionową rzeszą robotników**, zorganizowanych w związkach zawodowych. Możliwość konfliktu zagraża poważnie planowi ministra Crippsa, którego powodzenie **w ogromnej mierze uzależnione jest od współpracy mas robotniczych z rządem.**

Osiągnięcie tej współpracy było na jak najlepszej drodze, gdyż **związki zawodowe początkowo poparły plan rządu, zgadzając się ze swej strony na poniesienie znacznych ofiar.**

Szczególne zrozumienie sytuacji wykazali górnicy, którzy gotowi byli na okres trwania kryzysu **pracować nadliczbowo** i zrezygnować na pewien czas z 5-cio dniowego tygodnia pracy. Pertraktacje w tej sprawie między przedstawicielami związku górników i państwowego urzędu węglowego **posuwały się szybko naprzód i miały być uwieńczone rychło zawarciem odpowiedniego porozumienia. W ostatniej jednak chwili gabinet odrzucił warunki tego porozumienia, domagając się znacznie większych ustępstw oraz przeciwstawiając się wszelkiemu wynagradzaniu za nadliczbowe godziny pracy.**

To stanowisko rządu, które jeszcze bardziej zostało zaakcentowane następnego dnia, w okólniku ministra pracy Isaacsa, zapowiadającym „zamrożenie" płac robotniczych na obecnym poziomie — nie tylko sparaliżowało rokowania z przedstawicielami górników, ale zaniepokoiło również szerokie masy robotnicze Anglii, które są zdania, iż rząd zamierza realizować swój plan eksportowy, przede wszystkim kosztem świata pracy, **oszczędzając jednocześnie klasę posiadającą.**

Przedstawiciele związków zawodowych podkreślają, że ta zasadnicza zmiana stanowiska rządu wobec postulatów świata pracy, **nastąpiła pod presją kół kapitalistycznych USA.** Przywódcy związków zawodowych ostrzegają, że **gdyby rząd upierał się przy swojej nowej linii, mogłoby to mieć poważne konsekwencje zarówno dla niego, jak i dla całości gospodarki brytyjskiej.**

Przeciw Watykanowi

występuje duchowieństwo amerykańskie

Donoszą z Nowego Jorku, że ponad 1000 pastorów amerykańskich podpisało zbiorowy list do prezydenta Trumana, żądający odwołania osobistego jego przedstawiciela w Watykanie Taylora i zerwania stosunków z Watykanem.

Petycja ta, zwraca uwagę m. in. na ostatnią wymianę listów między prezydentem Trumanem a papieżem Piusem XII twierdząc, że wywołała ona niepokój wszędzie tam, gdzie pragnie się uniknięcia ostatecznego podziału świata na dwa obozy.

Ptaszek na wolności

Dziennik „Neues Deutschland" donosi z Monachium, że tamtejszy sąd denazyfikacyjny uwolnił generalnego dyrektora „Bayerische Motorwerke" Franza Poppa, mimo, że ten należał do partii hitlerowskiej od roku 1933 oraz podczas wojny był wysoką osobistością przemysłową i wiceprzewodniczącym monachijskiej izby gospodarczej.

Faszyzm i rządy wojskowe

zagrażają Stanom Zjednoczonym. — Wzory Hitlera zyskują popularność wśród pewnych kół

Jak donosi korespondent „Associated Press" z Los Angeles, senator Taylor (demokrata, przedstawiciel stanu Idaho), w przemówieniu na posiedzeniu związku prawników w Los Angeles, oskarżył ministrów i przedstawicieli wielkiego przemysłu w Stanach Zjednoczonych o to, iż „prowadzą planową kampanię na rzecz zerwania stosunków pomiędzy Stanami Zjednoczonymi i Związkiem Radzieckim", że dążą oni do przekształcenia życia narodu amerykańskiego na sposób faszystowski. Zdaniem Taylora, wojskowi kontrolują już działalność ministerstw.

Taylor zaznaczył, że obawia się, by Truman nie uległ wpływom przedstawicieli armii. Militaryści amerykańscy starają się doprowadzić do zerwania stosunków pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a Związkiem Radzieckim.

Przedstawiciele armii — zaznaczył Taylor — zdobywają coraz większą władzę. „Są oni wpatrzeni we wzory faszystowskie, zainicjowane przez Hitlera i Mussoliniego".

Droga dla Anglii

Poseł brytyjskiej Izby Gmin z ramienia Labour Party Ziliacus, wygłosił przed wyjazdem do Europy południowo-wschodniej przemówienie, w którym powiedział m.in.:

„Przemawiając jako były urzędnik Ligi Narodów, który znaczną część swego życia spędził na poznawaniu teoretycznie i praktycznie spraw polityki zagranicznej, pragnę ostrzec naród brytyjski, że propozycja wysunięta przez ministra Marshalla na Generalnym Zgromadzeniu ONZ jest ze strony Stanów Zjednoczonych próbą zmuszenia Partii Pracy do trzymania wojsk brytyjskich w Grecji dopóty, dopóki będzie to odpowiadało celom departamentu stanu.

W praktyce oznaczałoby to, że wojska brytyjskie użyte zostaną w wojnie domowej przeciwko narodowi greckiemu po stronie monarchistów i faszystów, którzy doszli do władzy dzięki polityce Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych.

Polityce amerykańskiej udało się już w pewnym stopniu zredukować rząd Partii Pracy do roli pośrednika handlowego, podróżującego w interesie Wall Strett oraz dostarczyciela mięsa armatniego dla zrealizowania doktryny Trumana i zwalczania socjalizmu. To, co Mac Neil określił pochopnie jako „pomysłowy" projekt ministra Marshalla, w istocie rzeczy musiałoby doprowadzić rząd Partii Pracy do tej samobójczej roli.

Zasada jednomyślności mocarstw na Radzie Bezpieczeństwa przewiduje konieczność uzgodnienia stanowisk wielkich mocarstw jako podstawy stabilizacji pokoju. Tymczasem Stany Zjednoczone chcą obecnie przekreślić zasadę jednomyślności, co byłoby równoznaczne z porwaniem na strzępy Karty ONZ, aby uzyskać wolną rękę dla roztrzygnięcia spraw spornych pomiędzy Stanami Zjednoczonymi i Związkiem Radzieckim i w celu narzucenia amerykańskiego punktu widzenia za pomocą groźby wojny.

Minister Marshall chce zredukować Kartę Narodów Zjednoczonych do świstka papieru, którego znaczenie uzależnione jest od potrzeb amerykańskiej polityki mocarstwowej i imperializmu amerykańskiego. Rząd Partii Pracy zdradziłby sprawę pokoju, gdyby nie przeciwstawił się tym katastrofalnym propozycjom."

Co się dzieje w Grecji?

Relacje b. ministra bezpieczeństwa odsłaniają metody polityki „pacyfikacyjnej"

Jak donosi z Aten agencja Reutera, b. minister Merkuris, który do marca br. stał na czele greckiego ministerstwa bezpieczeństwa w pierwszym rządzie Sofulisa, w artykule opublikowanym w dzienniku „Vima" pisze o **masowych aresztowaniach w Atenach i Pireusie w nocy 9 lipca,** na rozkaz nowego ministra bezpieczeństwa — Zervasa. Tego samego dnia rząd zawiadomił o rzekomym wykryciu wielkiego „spisku" i o aresztowaniach spiskowców, planujących „powstanie, masakry i podpalania". Aresztowani obywatele zostali odesłani na wyspę Phitalia, a następnie do Ikarii.

Mimo, iż od czasu tych aresztowań upłynęło już dwa i pół miesiąca, ani jeden „spiskowiec" nie stanął przed sądem. Komisja śledcza, która została wysłana na Ikarię pod presją oburzonej opinii publicznej, ograniczyła swe prace do badania przynależności partyjnej i poglądów politycznych aresztowanych osób. Dokonując aresztowań organy bezpieczeństwa opierały się wyłącznie na denuncjacjach. Nawet najwyższe władze policyjne w Atenach nic nie wiedziały o „spisku". **Przeszło 10 tysięcy deportowanych obywateli na Ikarii pozostaje bez dachu nad głową i bez pożywienia.** W obozie koncentracyjnym na wyspie Makroni przebywają „podejrzani" rekruci, a mianowicie **ci, którzy nie należeli do monarchistycznej organizacji młodzieżowej. Zawodowi oficerowie, którzy służyli w Elas, również są zamknięci w obozie.**

W konkluzji Merkuris podkreśla, że nie można przeprowadzać skutecznej polityki pacyfikacyjnej, **dopóki istnieją obozy koncentracyjne** i dopóki terrorystyczne bandy monarchistyczne pod maską „oddziałów samoochrony" nie zostaną rozwiązane.

Wyścig dokoła Polski

Prowadzi Pietraszewski

Pierwszy do Częstochowy przyjechał Rzeźnicki

Zakończył się pierwszy etap wyścigu kolarskiego dokoła Polski. Przed rozpoczęciem drugiego etapu — łodzian spotkała przykra niespodzianka. Komisja sędziowska zdyskwalifikowała bowiem jakoby za jazdę za samochodem Sałygę (Tramwajarz). W ten sposób drużyna KS Tramwajarzy została automatycznie wyeliminowana z konkurencji drużynowej wyścigu.

Start do II-go etapu nastąpił w Bytomiu. Do Częstochowy przybywa czołówka, składająca się z 15 kolarzy.

Po krótkiej walce pierwszy wpada na metę Rzeźnicki (W-wa) przed Wyględą (Śląsk) i Wandorem (Kraków). Czwartym był Pietraszewski, V Łazarczyk (Częstochowa), VI Nowaczek (Śląsk). Cała szóstka w jednakowym czasie 5 godz. 51 min. 40 sek.

Na dalszych miejscach znaleźli się: — VII Siemiński (Wroc.), VIII Wojcieszek (Łódź), IX Napierała (W-wa), X Bański (W-wa), XI Czyż (Łódź), XII Paprocki (Śląsk), XIII Stolarczyk (Łódź), wszyscy w czasie 5 godzin 51 min. 42 sek.

Po dwóch etapach na pierwszym miejscu znajduje się Pietraszewski mając łączny czas 9 godz. 47 min. 30 sek. przed Nowaczkiem (Śląsk), Wojcieszkiem (Łódź) i Wyględą — (Śląsk).

[illegible]) nastąpi start do III-go etapu Częstochowa — Łódź, długości 143 km. o godz. 12-ej. Przyjazd zawodników do Łodzi przewidywany jest na godz. 16-tą.

Start do ostatniego etapu Łódź — Warszawa nastąpi w niedzielę o godz. 7-ej rano

Łodzianin poluje na... foki!

Stateczkiem swym zapuści się aż na Ocean Lodowaty. — Interesująca umowa między dyrekcją ZOO a ob. Bieniem

Ogród Zoologiczny w Łodzi zawarł interesującą umowę z ob. Józefem Bieniem, łodzianinem, zamieszkałym przy ul. Zawadzkiej 54.

Obywatel ten zobowiązał się ni mniej ni więcej, tylko **dostarczyć łódzkiemu Zoo.., fok, morsów i reniferów.**

Ażeby wywiązać się z údzielonej obietnicy, łodzianin będzie musiał **zapuścić się statkiem motorowo - żaglowym aż na ocean Lodowaty, gdzie wśród silnych sztormów i trzaskającego mrozu czekają go emocjonujące lecz bardzo niebezpieczne polowania.**

Ale ob. Bień nie obawia się tej przeprawy. Zresztą nie jest nowicjuszem w tym „zawodzie". Większość fok i morsów w przedwojennym ZOO warszawskim upolował właśnie dzielny łodzianin, który niezmordowanie łowił te rzadkie zwierzęta u wybrzeży północnej Norwegii.

Na foki i morsy można polować tylko wówczas, gdy wychodzą one na brzeg. W wodzie foka jest nieuchwytna, można ją tylko zastrzelić, lub ugodzić harpunem. Żywe zwierzę człowiek może dostać w swe ręce tylko na brzegu, musi jednak zachować **daleko idącą ostrożność, gdyż foki a zwłaszcza morsy potrafią się skutecznie bronić.**

Na renifery ob. Bień nie będzie polował, jednakże nawiąże kontakt z ogrodami zoologicznymi w Norwegii **w sprawie wymiany naszych rogaczy, saren i dzików na te piękne okazy arktycznego świata zwierzęcego.**

Ekspedycja wyruszy na polowanie wczesną wiosną w przyszłym roku. Jest to najbardziej odpowiednia pora, gdyż foki wychodzą wówczas na brzeg. Stateczek łodzianina stoi obecnie w zatoce gdańskiej, i zabierze na swym pokładzie poza ob. Bieniem, jeszcze dwóch członków załogi.

Jak już zaznaczyliśmy, połów fok odbywa się w nader uciążliwych warunkach, wśród sztormu i mrozu, sięgającego nieraz do minus 50 stopni.

Jednak załoga statku nie jest odpowiednio do tego wyekwipowana. Nie posiada bowiem niezbędnego stroju podbiegunowego, składającego się z wysokich skórzanych, wewnątrz wyściełanych futrem butów i spodni, oraz skórzanej bluzy i czapki, również na futrze.

Odzież taką kunsztownie wyrabiają **Lapończycy i Eskimosi ze specjalnie wyprawionych skór zszywanych bardzo mocnymi nićmi z kiszek renifera.** Ubrania te poza tym, że chronią przed mrozem, są w dodatku zupełnie nieprzemakalne. Do kompletu należą rękawice oraz t. zw. **śpiwór tj. worek skórzany z futrem wewnątrz, w którym członkowie ekspedycji podbiegunowych zażywają snu, bez obawy zamarznięcia.**

Warunki materialne ob. Bienia daleko odbiegają od możliwości należytego wyekwipowania się i zaopatrzenia na tak niebezpieczną i daleką wyprawę. Nie ulega wątpliwości, że miasto, dla którego łodzianin udaje się w tę naukową podróż, oceni jego trud i poświęcenie i przyjdzie mu z wydatną pomocą.

Masła będzie więcej!

Ubój krów musi być ograniczony

W okręgowym Oddziale Mleczarsko-Jajczarskim „Społem" w Łodzi, odbył się wczoraj zjazd hodowlano-mleczarski, na którym **zastanawiano się nad sposobami zwiększenia dopływu mleka i masła na rynek łódzki.**

W obradach uczestniczyli przedstawiciele: Wydziału Rolnictwa Urzędu Wojewódzkiego, Związku Samopomocy Chłopskiej, Funduszu Aprowizacyjnego, Delegatury CUP-u, Wyższej Szkoły Gospodarstwa Wiejskiego, Zw. Rewizyjnego Spółdzielni, Państwowego Zakładu Higjeny, oraz liczni delegaci ze wszystkich powiatów wojew. łódzkiego.

Zjazd wypowiedział się za zahamowaniem zwiekszonego ostatnio uboju krów, stanowiącego poważne niebezpieczeństwo dla gospodarki aprowizacyjnej na najbliższą przyszłość. Zmniejszenie ilości krów **może bowiem spowodować poważny niedobór mleka, skór, jak również nawozu, tak niezbędnego do uprawy roli.**

Postanowiono, że w najbliższym czasie powiatowi instruktorzy Związku Samopomocy Chłopskiej przystąpią do **organizowania przy mleczarniach poradni żywieniowo-hodowlanych, które czuwać będą nad racjonalnym żywieniem bydła, i umiejętnym konserwowaniem pasz, aby osiągnąć w zimie maksymalną wydajność mleka.**

Zjazd powziął także rezolucję, domagającą się **obniżenia cen otrąb, makuchów, wytłoków buraczanych i innych pasz,** które obecnie sprzedawane są rolnikom po cenach wygórowanych. Konieczne jest również przydzielenie węgla dla rolników, dostarczających mleko do spółdzielni mleczarskich.

Szereg następnych uchwał ma również na celu **zwiększenie produkcji oraz dostawy mleka i masła dla Łodzi.** (v)

Woj. łódzkie nie da się wyprzedzić!

Ile zebrano dotąd na odbudowę stolicy

Wojewódzki Komitet Odbudowy Warszawy podaje dotychczasowe wyniki zbiórki na terenie naszego województwa.

Łódź zebrała dotąd 2.140.000 zł., **Piotrków** — 167.215 zł., **Tomaszów** — 204.817 zł., **Zgierz** — 127.316 zł.

Z powiatów **najlepiej spisał się powiat sieradzki, na terenie którego zebrano 319.162 zł.** Następnie idzie powiat **łęczycki** z 197.881 zł., **łaski** — 170.227 zł., **rawski** — 143.387 zł., **wieluński** — 142.706 zł. **łódzki** — 124.414 zł., kutnowski 101.202 zł., **brzeziński** — 94.440 zł., **tomaszowski** 79.862 zł., **opoczyński** — 49.745 zł., **koński** — 35.420 zł.

Ogółem dotychczasowa zbiórka bez powiatu piotrkowskiego, który dotąd nie nadesłał sprawozdania — **dała 4.893.054 złotych.**

Wojewódzki Komitet Odbudowy Warszawy przekazał jednak Społecznemu Funduszowi O. S. **sumę 6.660.586 zł., w której poza ofiarami, znajdują się także świadczenia ludzi pracy.**

Ogólna suma zebrana na naszym terenie będzie jednak znacznie większa, gdyż dołącza się do niej dalsze świadczenia świata pracy, które wpłacone zostaną zgodnie z podjętymi uchwałami.

• • •

Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego i Centrala Zaopatrzenia Materiałowego Przemysłu Włókienniczego urządzają dnia 27. 9. br. o godzinie 21 w Domu Żołnierza (Daszyńskiego 34) wieczór pod hasłem „WŁÓKNIARZE — WARSZAWIE".

Na program złożą się: część artystyczna i zabawa taneczna.

Całkowity dochód przeznacza się na odbudowę Warszawy.

Nasze Rady

BASIA Z NARUTOWICZA: Pyta Pani czy ludzi, którzy często się ze sobą sprzeczają mogą być szczęśliwi w małżeństwie. Trudno dać na to zdecydowaną odpowiedź. Przede wszystkim, musielibyśmy wiedzieć dlaczego się sprzeczają, co jest powodem kłótni: czy inne zapatrywania na poważne zagadnienia życiowe — jeśli tak, to nie wróży to nic dobrego na przyszłość. Jeżeli tematy sprzeczek są błahe, jeżeli jest to, tak częste u zakochanych, przekomarzanie się, nie należy przywiązywać do takiej formy rozmów większej wagi.

• • •

SZATYNKA: List Pani świadczy o jej bardzo młodym wieku. Tylko wtedy szafuje się tak niepotrzebnie groźbami samobójstwa. Życie jest bardzo piękne, trzeba umieć na nie patrzeć z właściwego punktu widzenia. Zabawy i tańce, są miłą rozrywką, ale tylko rozrywką, w żadnym wypadku nie mogą i nie powinny stanowić treści życia, nawet tak młodej osoby jak Pani. Jest Pani chora, ale choroba minie, będzie Pani nie jeden raz jeszcze spędzała czas wesoło i beztrosko — tymczasem, okres przymusowego siedzenia w domu, mógłby dać Pani wiele pożytku, choćby przez czytanie kształcących i wartościowych książek, robienie robót ręcznych itp. Proszę więc nie rozpaczać, bo nie ma powodu.

• •

H. LASKOWSKA, POZNAŃ: Nie udzielamy odpowiedzi w innej formie, niż w „Naszych Radach", nie pozwala nam na to brak czasu. Podziwiamy Pani dobre serce, że opiekuje się Pani tak serdecznie chorym studentem. Spełniamy Pani prośbę i pytamy: która z naszych Czytelniczek zna przepisy na dietetyczne potrawy, takie, jakie może jeść chory na katar żołądka i woreczek żółciowy. Prosimy o napisanie do nas.

* * *

STROSKANA GIMNAZJALISTKA: Jest Pani bardzo niekonsekwentna. Ma Pani znajomego, który się Pani bardzo podobał, ale gdy prosił aby Pani poszła z nim do teatru, Pani opryskliwie odmówiła. Sytuacja taka powtórzyła się kilka razy, obecnie, ten znajomy już się z Panią nie widuje. Wydaje się, że o to właśnie Pani chodziło, tymczasem teraz jest Pani zmartwiona i pyta nas: co robić? — Na przyszłość, nie zrażać do siebie ludzi niegrzecznym zachowaniem, nawet przez t. zw. przekorę, gdyż, jak Pani się przekonała, wyrządza się często sobie samemu przykrość.

KONKURS REKORDOWY

Kupon Nr 5

Wyciąć i zachować!

Codzienna nowelka „Expressu"

„Stłumiony ogień"

Karol Marwicz kroczył ulicą głęboko zamyślony. Nagle zatrzymał się. Ujrzał przed sobą własne nazwisko, rzucające się w oczy z nalepionego na murze afisza.

Podszedł bliżej i przeczytał cichutko powoli, akcentując każdą sylabę.

„Stłumiony ogień". — Dramat Karola Marwicza.

Wielkie litery przelatywały przed jego oczyma jak błyskawice. Musiał przymknąć powieki.

— Dramat Karola Marwicza — powtórzył cicho.

Lekki dreszczyk przebiegł mu po ciele i uśmiech zadowolenia wypogodził jego twarz.

Jego nazwisko! Przypatrywał mu się najpierw z bliska, potem z daleka. Potem jeszcze sprawdzał z bliska każdą literę: tak, w porządku. Ani jednego błędu. Wydrukowane wyraźnie. A teraz będą czytali jego nazwisko. Setki, tysiące ludzi będą czytali jego nazwisko!

Wyprężył się, odetchnął głęboko.

W tej chwili, jakieś dwie młode dziewczyny zatrzymały się przed afiszem.

— Poczekaj Klaro.., Grają jakiś nowy dramat...

— Czyj?

— Karola Marwicza.

— Kto to jest?

— Nie znam go.. Poczekaj.. zdaje się że czytałam kiedyś jego nowele... tak tak, to on pisał nowele!

— „Stłumiony ogień".. Dziwny tytuł... Co to ma znaczyć? „Stłumiony ogień"? Jakaś romantyczna historia.., Skończona miłość.

— Nie, mam wrażenie, że.., —

I rozmawiając poszły dalej. Marwicz patrzył za nimi i znów na jego twarzy pojawił się uśmiech zadowolenia.

— Może je dogonić i powiedzieć: „Kochane panie, jestem Karol Marwicz, mój dramat będzie dzisiaj wystawiany w teatrze..."

— Dzień dobry, Karolu! — rozległ się za nim jakiś głos.

Był to jeden z jego kolegów, również pisarz.

— No, stary, masz „pietra"? — Nie wstydź się tego, tak jest zawsze! Ale powiedz mi tylko jedno: skąd wziąłeś temat do tego dramatu?

— Dziwne pytanie...

— To znaczy, czytałeś gdzieś o tym, czy ci opowiadano?

— Nie czytałem, ani nikt mi nie opowiadał! — odparł gniewnie Marwicz.

— No zobaczymy... Będę na czwartym lub piątym przedstawieniu.

Chciał przez to powiedzieć, o ile oczywiście sztuka twoja dociągnie jeszcze do czwartego spektaklu.

I odszedł. Uciekł jak osa, która ukłuła, zostawiając w ciele kroplę jadu.

Marwicz machinalnie poszedł dalej.

Nie myślał już teraz o afiszu. Pytanie rzucone przez przyjaciela, kołatało mu się w głowie, jak krzyk,, odbijający się głośnym echem w górach.

Skąd wziął temat!? Czoło i twarz jego zalały się krwią. Jakgdyby wszystkie cierpienia powróciły na nowo. Przecież każdy wiersz, każda scena dramatu przesiąknięta była jego krwią, wydartą prosto z serca. Dramat był historią jego miłości, jego jedynej, prawdziwej miłości.

Z przerażeniem szukał oczyma afisza.

— Hanka — przeczytał cicho, nie patrząc wcale na afisz. Ale na afiszu imię bohaterki brzmiało — Erna.

I ujrzał nagle cały swój dramat, wszystkie sceny po kolei migały przed jego oczyma. Ujrzał całą swą przeszłość — wszystkie szczegóły dawno minionych dni. Jej głęboką, nieskalaną miłość. Cicho szeptane słowa w słodkim sam na sam. Bicie jej serca, gorące pocałunki i drżące objęcia. Potem — pierwsze oznaki jej zobojętnienia. Sceny zazdrości. — męczące wspomnienia dawnej miłości...

Dotychczas nikt nie wiedział. To była ich najsłodsza, łzami zroszona tajemnica. A teraz rozkrzyczał o tym całemu światu. Obnażył przed wszystkimi tę kobietę, z którą spędził najszczęśliwsze chwile swego życia.

Dlaczego nie zastanowił się nad tym, gdy w gorączce natchnienia wyrzucał z siebie zaklęte słowa na papier?

Nie, w tej szalonej chwili nie myślał o tym, że sam jest swoim spowiednikiem, że pisze o sobie, o swej miłości...

Teraz było mu wstyd.

Hanka przyjdzie napewno. Znowu usłyszy ten cichy, drżący szept. Obcy ludzie będą świadkami jej najskrytszych tajemnic.

To samobiczowanie wycisnęło mu krople potu na czoło. Przerażonym wzrokiem rozejrzał się dokoła. Każde słowo wydawało mu się ciężkim oskarżeniem, którego nie można było zbić najbardziej wyrafinowaną obroną.

A Hanka pomyśli, że chciał się w ten sposób zemścić, oddać ją pod pręgierz opinii publicznej.

Czerwone kręgi zamigotały mu przed oczyma. Ogarnęła go nagle chęć zerwania wszystkich afiszów. Oddychał ciężko, nie mógł złapać tchu. Rozejrzał się jeszcze raz dokoła... Był już daleko od teatru i od własnego mieszkania. Znalazł się w jakiejś obcej dzielnicy miasta.

Poszedł dalej. Śpieszył się, jakgdyby niósł pomoc konającemu, lub gonił własne szczęście. Nie mógł się uspokoić. — Chciał uciec od siebie samego.

Jak zbrodniarz ukrył się gdzieś w kąciku zadymionego szynku.

Miał wrażenie, że słyszy płacz Hanki...

Skoczył z krzesła, wybiegł na ulicę i począł uciekać...

Na jakimś pustym placu upadł ze zmęczenia. Nie mógł się podnieść.

Rękoma zatkał uszy i leżał nieruchomo.

I zasnął tam.

* * *

W teatrze nikt nie mógł zrozumieć, dlaczego na burzliwe oklaski widzów autor nie wyszedł na scenę, by pokazać się rozentuzjazmowanej publiczności...

T.

PRZYGODY WICKA i WACKA



WALUCIARZE: — Tak, tak, grubasku! Kto nam w drogę włazi, to zginie! A wiesz, co z tobą będzie? Spławimy cię w stawie!

MILICJANT: — Spodziewałem się, że tędy będą nieśli tę skradzioną świnię... Hallo, stać tam!.. Ręce do góry!..

MILICJANT: — To nie świnia!... Skąd się pan tu wziął?
WACEK: — Ba, żebym sam wiedział! Ale dzięki za wolność!

WACEK: — Serwus, Wicuniu!
WICEK: — Jesteś? Zamiast ciebie zdobyłem tę świnię!
WACEK: — Też porównanie!..

Dziś mija termin

oddawania kuponów konkursowych

Dziś mija termin oddawania kuponów Konkursu Jesiennego „Expressu".

Kupony można oddawać dziś tak jak dotąd — od 10-ej rano do 12-ej w południe oraz od 4-ej do 6-ej po południu.

Wieczorem zbierze się jury redakcyjne, które przeprowadzi losowanie nagród.

Pełną listę nagrodzonych zamieścimy w jutrzejszym, niedzielnym numerze „Expressu".

Dziecko omal nie utonęło

w basenie ulicznym

Basen uliczny przy ul. Zgierskiej stał się wczoraj terenem tragicznego wypadku, który omal nie zakończył się śmiercią dziecka.

4-letni Adam Banasiak (Zgierska 21), wracając z przedszkola do domu, wpadł do głębokiego basenu i byłby niewątpliwie utonął, gdyby nie szybka i skuteczna pomoc przechodzącego kolejarza. Wydobył on dziecko z wody i odniósł rodzicom, których radość z powodu ocalenia dziecka była bezgraniczna.

Kiedy nareszcie doczekamy się zasypania wszystkich basenów ulicznych? (i)

Samochód wpadł na słup

Kiedy szoferzy zaczną ostrożniej jeździć?

Samochód ciężarowy, należący do spółdzielni transportowej „Samochód" przy ul. Drewnowskiej 50, wpadł na ulicy Piotrkowskiej, przed domem numer 266, **na słup tramwajowy i uległ rozbiciu.**

Szofer samochodu Stefan Sęk, zamieszkały przy ul. Berka Joselewicza 9, doznał poważnych obrażeń ciała i w stanie ciężkim przewieziono go do szpitala św. Jana.

Drugi wypadek samochodowy wydarzył się na **ulicy Łagiewnickiej.**

Jadący z nadmierną szybkością samochód ZOM-u, prowadzony przez szofera Tadeusza Nowaka (ul. Franciszkańska 29) **wpadł na chodnik i przygniótł do muru przechodzącą tamtędy Małgorzatę Lisiecką, łamiąc jej nogi, Szofera zatrzymano.** (i)

Liga Lotnicza

utworzona w szkole łódzkiej

W dniu 25 bm. na terenie XVIII Państwowego Gimnazjum i Liceum Koedukacyjnego w Łodzi przy ul. Targowej 63 **powołana została Liga Lotnicza.**

Młodzież tego Gimnazjum postanowiła zaapelować do uczniów i uczenic innych zakładów naukowych, **aby poszli ich śladem i również utworzyli w swych szkołach koła Ligi Lotniczej.**

Wszelkich informacji, dotyczących tworzenia kół L.L. udziela Liga Lotnicza okręgu wojewódzkiego w Łodzi przy ul. 6-go Sierpnia 1/3 tel. 112—40 lokal Aero klubu Łódzkiego.

Światło nie będzie już wyłączane?

Dziś - decydująca próba

Nurek sprowadzony ze Szczecina pracował wczoraj kilka godzin na dnie zbiornika Elektrowni

Dziś wieczorem rozstrzygnie się nader paląca dla naszego miasta sprawa: czy **energia elektryczna będzie już dostarczana normalnie, czy też przez pewien jeszcze czas narażani będziemy na wyłączanie prądu.**

Elektrownia Łódzka uruchamia dziś na próbę turbinę podstawową, która przez kilka miesięcy znajdowała się w kapitalnym remoncie. **Jeśli próba da dobre rezultaty, t. zn. turbina będzie pracowała bez zarzutu — już od jutra tj. od niedzieli zostanie ona normalnie uruchomiona równolegle z pozostałymi turbinami i dzięki swej znacznej mocy dyspozycyjnej zaopatrzy miasto w dostateczną ilość siły i światła.**

Bądźmy zatem dobrej myśli i cierpliwie czekajmy na wynik dzisiejszej próby.

Do późnej nocy prowadzone były wczoraj końcowe prace, związane z remontem kolosa.

W ciągu dnia przybył do Łodzi specjalnie sprowadzony ze Szczecina nurek, **który w pełnym rynsztunku opuścił się na dno potężnego zbiornika wody, aby założyć tam t. zw. kosz zabezpieczający.**

Kosz ten zabezpiecza dopływ wody do kondensatorów remontowanej turbiny. Ponieważ stary kosz uległ uszkodzeniu i przepuszczał kawałki drzewa i inne odpadki znajdujące się w wodzie, zaszła konieczność wymienienia go.

Nurek, ubrany w skafander, przebył pod wodą kilka godzin, ale wreszcie uporał się ze swym trudnym zadaniem: nowy kosz umieszczono w sposób właściwy i jak stwierdzono, funkcjonuje należycie.

* * *

Według opinii kierownictwa personelu technicznego Elektrowni, próba dzisiejsza winna dać pozytywne rezultaty. Możemy się więc spodziewać, że od jutra Elektrownia nie będzie miała potrzeby wyłączać poszczególne dzielnice z sieci elektrycznej.

Nie znaczy to jednak, że będziemy mogli korzystać z energii elektrycznej na „cały regulator". Oszczędności wskazane są choćby z tego powodu, że za kilka dni, od 1-go października, na terenie całego kraju wprowadzone zostają nowe normy wynoszące 10 kWh na jedną izbę mieszkalną.

Norma ta, według zapewnień Zarządu Elektryfikacji, winna wystarczyć na oświetlenie mieszkania, a także na podgrzanie posiłków. Natomiast nie może być mowy o ciągłym używaniu kuchenek i grzejników, zużywających znaczną ilość prądu. Nie stosowanie oszczędności w gospodarowaniu energią elektryczną może nas drogo kosztować, gdyż za dodatkowo zużyty prąd pobierane będą od 1 października wysokie opłaty. (a)

Najście na mieszkanie

Dwie studentki bez uprzedzenia wyrzucono na bruk. - Jakim prawem przeprowadzono eksmisję bez wiedzy i zezwolenia władz kwaterunkowych?

Niezwykłą przygodę przeżyły dwie studentki Uniwersytetu Łódzkiego p. p. **Stanisława Pęska i Celina Kwiatkowska**, zamieszkałe przy ul. Karolewskiej nr. 37.

Po całonocnej nauce, obie studentki błogo spoczywały w objęciach Morfeusza, kiedy nagle **zbudził je potężny łomot.** Gdy przerażone zerwały się z łóżka, usłyszały następującą rozmowę, prowadzoną za drzwiami ich mieszkania:

— **Podważ pan tę zasuwę, nikogo tam niema. Ona wyszła do pracy, on w fabryce, zanim kto wróci, będzie już po wszystkim.**

Na zapytanie „kto tam"? studentki usłyszały odpowiedź, że to **pracownicy PKP.** Intruzi wezwali młode kobiety do natychmiastowego otworzenia drzwi. Studentki nie miały jednak klucza, gdyż właścicielka mieszkania ob. Ciesielska, wychodząc do pracy, zabrała klucz ze sobą, wiedząc, iż sublokatorki jej będą do południa spały.

Wówczas przybyli oświadczyli, że mimo to do mieszkania się dostaną. Kiedy jednak okute drzwi nie chciały puścić, **wybito szyby i po przystawionej do okna drabinie kilkunastu mężczyzn z łomami w ręku wtargnęło do środka.**

W tym momencie nadeszła gospodyni. Jedna ze studentek pobiegła do Wojskowej Prokuratury PKP, druga pozostała na miejscu. Intruzi przystąpili tym czasem do niszczycielskiego działania. **Wszystkie meble wyrzucono na podwórze a studentkę, która nie chciała opuścić pokoju, zamknięto na klucz.**

Po upływie pół godziny przybył na miejsce przedstawiciel Prokuratury, który przede wszystkim **oswobodził „uwięzioną" a następnie spisał protokół o całym zajściu.**

Osobnicy, którzy dokonali najścia na mieszkanie, **opuścili je wreszcie, zapowiadając jednak, że to nie koniec, że jeszcze powrócą.** Obie studentki zaś musiały porządnie się namęczyć, zanim wstawiły z powrotem swe meble do pokoiku.

Wczoraj przybyły do redakcji „Expressu" i opowiedziały nam o tych skandalicznych wypadkach.

Ze słów ich wynika, iż **nikt ich wogóle nie wzywał do opuszczenia zajmowanego mieszkania, na które gospodarz ich ob. Ciesielski posiada prawomocną decyzję oddziału kwaterunkowego Starostwa Śródmiejsko-Grodzkiego w Łodzi, wydaną 15 kwietnia rb.**

Obie studentki są od pół roku zameldowane w tym domu, a lokatorzy **płacą czynsz komorniany Zarządowi Nieruchomości.** Z tego wynikałoby, że dom ten **nie jest własnością PKP, skoro komorne pobiera miasto.**

Być może jednak, że PKP stara się posesję tę odebrać, może nawet ma do niej pełne prawa.

Ale nie zmienia to absolutnie postaci rzeczy, **że pracownicy PKP dopuścili się ciężkiego wykroczenia.**

Do wprowadzania lokatorów i do usuwania ich z mieszkań **uprawnione są tylko i wyłącznie władze kwaterunkowe, które również nie mogą nikogo usuwać bez odpowiedniego zezwolenia starosty i bez asysty Milicji Obywatelskiej.**

Jakim więc prawem grupa pracowników PKP dopuściła się najścia na pokój studentek, które — jak oświadczyły nam wyraźnie — **nie wiedziały nawet o tym, że ktoś reflektuje na ich pokój?**

Jesteśmy głęboko przekonani, że Prokuratura Wojskowa PKP wyciągnie odpowiednie konsekwencje z tego wypadku. **Bezprawia tolerować nie będziemy w żadnym wypadku!** (k)

Chciał przekupić milicjanta

Stanisław Frołow, znany awanturnik, zamieszkały przy ul. 11-go Listopada 28, został zatrzymany przez milicjanta.

W drodze do komisariatu, Frołow usiłował przekupić przedstawiciela władz, wręczając mu 600 złotych. Milicjant pieniądze przyjął i złożył je w kancelarii komisariatu wraz z dokładnym protokółem o tym fakcie.

Frołow został aresztowany. (i)

Zabity szczapą drzewa

Tragiczny wypadek przy pracy

Wstrząsający wypadek wydarzył się wczoraj w prywatnej stolarni Kopczyńskiego przy ul. Zgierskiej 56.

Podczas pracy, **zabity został potężną szczapą drzewa jeden z robotników 24-letni Eugeniusz Taniewicz**, zamieszkały przy ul. Mielczarskiego 7.

Zgon stwierdził lekarz Pogotowia Ubezpieczalni Społecznej. Dochodzenie prowadzi I komisariat MO.

* * *

Podczas pracy zasłabł nagle pracownik Elektrowni Łódzkiej, 58-letni Aleksander Pacha. Lekarz Pogotowia Ratunkowego stwierdził zgon wskutek ataku serca. (i)

Do dwóch pożarów

wzywano wczoraj Straż łódzką

Straż Pożarna wzywana była wczoraj na ul. 6-go Sierpnia 2, gdzie wybuchł **pożar w wytwórni krawatów i szali.**

Wskutek krótkiego spięcia zapaliły się nagromadzone odpadki. Straż w sile 2-ch oddziałów przystąpiła do akcji ratowniczej i po półgodzinie ogień zlokalizowała. Straty niewielkie.

W drugim wypadku Straż łódzka ugasiła **pożar zagrody wieśniaczej przy ul. Dąbrowskiej za torem kolejowym.** (i)

Lokalne akademie

z okazji „Dnia Spółdzielczości"

Poza dwiema ogólnymi Akademiami, jakie odbędą się jutro w Helenowie z okazji „Dnia Spółdzielczości" — poszczególne organizacje zwołały szereg akademii lokalnych.

Zarząd Oddziału Związku Zawodowego Pracowników Filmowych, wraz z Radą Nadzorczą i Zarządem Spółdzielczej Kasy Pracowników Filmowych organizuje Akademię w niedzielę dnia 28 bm. **w kinie „Polonia".** Po akademii wyświetlany będzie film najnowszej produkcji oraz aktualny dodatek filmowy.

* * *

Komisja Porozumiewawcza Akademickich Organ. Młodzieżowych wzywa członków organizacji ZMWRP, „Wici", ZNMSu, ZMD, AZWM „Życie" do wzięcia masowego udziału w Akademii zorganizowanej z okazji Święta Spółdzielczości, która odbędzie się **w lokalu „Życie" ul. Piotrkowska 48/16 dnia 28** września 47 o godz. 11-tej.

Ziemniaki dla robotników

po 6 i pół złotego za kilogram

W Okręgowej Komisji Związków Zawodowych w Łodzi odbyła się konferencja **w sprawie zaopatrywania w ziemniaki ludności pracującej naszego miasta.**

Ziemniaki są jednym z podstawowych artykułów żywnościowych, to też do sprawy tej zarówno organizacje zawodowe, jak i spółdzielcze, **przywiązują dużą wagę wychodząc ze słusznego założenia, że dopływ ziemniaków do miast winien się odbywać normalnie i że artykuł ten winien docierać do rąk konsumenta w cenie godziwej.**

Postanowiono, że nozprowadzeniem ziemniaków na terenie Łodzi **zajmie się spółdzielczość w ten sposób, że dostawa ziemniaków spoczywać będzie w ręku Okręgowego Oddziału Rolniczego „Społem", natomiast detalicznie ziemniaki będzie rozprowadzać Powszechna Spółdzielnia Spożywców.**

Na konferencji wczorajszej, w której udział wzięli przedstawiciele OKZZ, Komisji Cennikowej, Funduszu Aprowizacyjnego oraz PSS i „Społem" ustalono, **że ziemniaki w cenie zł. 6.50 za 1 kg. sprzedawane będą tylko robotnikom łódzkich zakładów pracy.**

Spółdzielczość, doceniając konieczność zaopatrzenia mas robotniczych w tanie ziemniaki na zimę, zadodowoliła **się minimalną marżą zarobków, podchodząc do tej sprawy nie w sposób handlowy, lecz — społeczny.**

Powszechna Spółdzielnia Spożywców ustaliła już trzy punkty sprzedaży, które znajdować się będą na Widzewie, Chojnach oraz na ul. Ogrodowej.

Jak wynika z tego, chodzi tu nie o ziemniaki przydziałowe, lecz o towar wolnorynkowy. Jeżeli chodzi o ziemniaki przydziałowe — to jak już wczoraj donieśliśmy, Wydział Aprowizacji przystąpi w tych dniach do wypłacania wzamian nich ekwiwalentów pieniężnych, **wynoszących 585 zł. na kartki I kat., 400 zł. na kartki I R i 250 zł. na kartki dodatkowe „C".** (k)

Instrukcja dla K. D. zatwierdzona

Wejdzie ona niebawem w życie

W sali Miejskiej Rady Narodowej odbyło się zapowiedziane posiedzenie Komisji Regulaminowo-Prawnej, celem wprowadzenia ewentualnych poprawek do instrukcji o Komitetach Domowych.

Jak wiadomo, instrukcja ta **określa dokładnie kompetencje Komitetów Domowych, a przede wszystkim postanawia, że Komitety stają się pełnoprawnymi instytucjami, współpracującymi z Zarządem Nieruchomości w zakresie administracji domów.**

W obradach wczorajszych wzięli udział przedstawiciele MRN i Wydziału Administracji Zarządu Miejskiego z prezesem Andrzejakiem na czele, oraz przedstawiciele Zarządu Komitetów Domowych w osobach ob. Kowalskiego i Jutkiewicza.

Postanowiono przyjąć regulamin w brzmieniu zgłoszonym przez Wydział Administracyjny Zarządu Miejskiego, uzupełniony wnioskiem prezesa Zarządu Komitetów Domowych ob. Kowalskiego, **o powołaniu obok Centralnego Biura Komitetów Domowych przy MRN, specjalnych biur dzielnicowych przy każdym Starostwie Grodzkim, oraz o powołaniu Komisji Rewizyjnej dla kontroli kasowej działalności Komitetów Domowych.**

Zatwierdzony przez Komisję regulamin przesłano już **do zaakceptowania na plenum MRN.**

W dniach najbliższych, po ostatecznym zatwierdzeniu, instrukcja wejdzie w życie i zostanie podana do wiadomości wszystkim Komitetom Domowym i lokatorom, którzy będą musieli się do niej zastosować. (t)

Oczekujcie 2

Okradali paczki unrrowskie

Sprawcami zajęła się Prokuratura

Prokuratura Sądu Okręgowego prowadzi dochodzenie przeciwko zaaresztowanym funkcjonariuszom Urzędu Pocztowego, Łódź 2, Kowzowiczowi, Szychowskiemu i innym, którzy **systematycznie okradali paczki unrrowskie.**

Dla zatarcia śladów przestępstwa **wyjmowali z paczek wartościowe przedmioty i wkładali w nie papiery, wypisując fikcyjne nazwiska nadawców i odbiorców.**

Przeprowadzona ekspertyza grafologiczna wykazała, że sprawcami fikcyjnych adresów są Kowzowicz i Szychowski.

Czeka ich rozprawa w trybie doraźnym.

Nieuczciwi urzędnicy

skazani na więzienie

Kierownik magazynu w Składnicy Guzików Centrali Tekstylnej, Zygmunt Michalak i magazynierka Maria Wojciechowska mając na celu korzyść osobistą, przekroczyli swoje uprawnienia i **sprzedali, bez zlecenia, Bolesławowi Buzdyganowi guziki i sprzączki na sumę 70.000 złotych.**

Poza tym, Michalak skłonił Bronisława Maciejewskiego, funkcjonariusza Straży Przemysłowej, do przechowania w wartowni nielegalnie sprzedanej Buzdyganowi paczki. Za te „przysługę" Maciejewski dostał od Michalaka 10 tysięcy złotych.

Sprawę rozpatrywał w Sądzie Okręgowym komplet sędziowski w osobach sędziów: Swinarskiego (przewodniczący), Kubiaka i Szmidta. Oskarżał prokurator Cybulski.

Michalak został skazany na 4 lata więzienia, Wojciechowska i Maciejewski po 2 lata więzienia, zaś Buzdygan — na 3 lata więzienia i 100 tysięcy złotych grzywny.

Uwaga esperantyści

W dniu 30 września o godz. 19 w lokalu własnym odbędzie się Zebranie członków Oddziału łódzkiego Związku Esperantystów w sprawie wyboru delegatów na Kongres do Warszawy oraz w sprawie wyjazdu.



Tę noc miała jeszcze spędzić u Sosnowskich. Wkrótce wróciła Brodzka i jeszcze w płaszczu i kapeluszu pobiegła do pokoju Anny.

— No tak! Wiedziałam, że tak będzie! Ogołociła nasze mieszkanie i co ładniejsze ściągnęła do siebie. Mówiła mi Halina, że ona do mieszkania nie ma prawa, a z meblami już jest sprawa przedawniona. Niepotrzebnie się pośpieszyłeś. Ja bym jej nie wpuściła, niech idzie do siostry!

— Cóż będziemy o tym mówić, moja kochana, — rzekł doktór z rezygnacją — i tak się nie rozumiemy.

Poszedł do gabinetu i usiadłszy przy biurku układał kartotekę chorych. Nie lubił tej pracy, ale trzeba było mieć w porządku historię każdej choroby. Podczas wojny, w Warszawie, miał pielęgniarkę do pomocy, która mu te wszystkie notatki prowadziła. Dziś, zarabia jeszcze zbyt mało, by sobie pozwolić na opłacenie pomocy. Prosił kilkakrotnie żonę, by się zajęła tymi szpargałami. Ale Brodzka nie dała się nakłonić. Brzydziła się wszystkim, co miało jakiś związek z chorymi, bała się panicznie zarazków. Do poczekalni i gabinetu nie wcho dziła zupełnie, a Weronika miała zapowiedziane, by po wyjściu pacjentów wietrzyć okna i sprzątać dokładnie przedpokój. Doktorowi nie wolno było w swoim fartuchu wchodzić do reszty mieszkania.

Brodzki śmiał się z tej przesady, sam przecież dostatecznie dbał o to i przestrzegał zasad higieny.

ROZDZIAŁ 6-ty.

Następnego dnia, Anna z Zofią poszły sprzedać obrączki. Mały elegancki pan, przeczytawszy list doktora spojrzał badawczo na Annę. Miał już taki zwyczaj taksowania wszystkich i wszystkiego. Wzrok jego ześlizgnął się po biednie ubranej klientce i zatrzymał na ułamek sekundy na małej, niepozornej broszce, spinającej pod szyją szalik. Wziął od niej obrączki, obejrzał dokładnie, zważył i wypłacił Annie dość dużą jak na jej biedną kasę, sumę. Zośka powesełała.

— Traktuję panią zupełnie inaczej, niż każdego przeciętnego klienta z ulicy — nie omieszkał podkreślić jubiler i znów spojrzał na broszkę.

— Nic więcej nie ma pani do sprzedania?

— Niestety, nic więcej.

— A... ta broszka?

— Och, to nic wartościowego.

— Może mi ją pani pokazać?

Podała mu broszkę z zażenowaniem. Podszedł do małego stolika w rogu sklepu. Anna oglądała tymczasem wystawione w gablotce eleganckie drobiazgi, ale Zośka nie spuszczała oczu z jubilera, który czyścił, skrobał i oglądał przez lupę trzymany przedmiot. Wreszcie rzekł zadowolony:

— Chce pani to sprzedać?

— Ależ to nie nic warto.

— To jest platyna proszę pani, a te kamyczki, to oryginalne rubiny, warte dużo pieniędzy.

Anna uśmiechnęła się niedowierzająco.

— Napewno pan się myli.

— Niech pani chwilę zaczeka. Pójdę z tym do mego kolegi. Panie Józefie — zwrócił się do subiekta — proszę paniom podać krzesła.

Wyszedł. Zoska trąciła lekko Annę.

— Widziała pani, jak go ruszyło? Zwęszył interes.

Gdy jubiler wrócił po pewnym czasie, poznały po jego minie, że się nie mylił. Anna zaciekawiła się a Zośka nie umiała ukryć podniecenia. Poprosił je do pokoju za sklepem.

Gdy później stamtąd wyszły, Anna była oszołomiona, nie przypuszczała nigdy, by ta skromniutka broszeczka mogła mieć taką wartość. Ściskała gorączkowo duży pakiet pieniędzy, był to jakby podarunek z zaświatów, od matki, przysłany w najkrytyczniejszym momencie...

Przez kilka dni chodziły z Zośką na rynek i kupowały ubranie i potrzebne drobiazgi dla Anny. Prały potem w domu, prasowały, czyściły i „ciuchy" przeistoczyły się w całkiem niezłe ubranie. Anna przedzierzgnęła się w prawie elegancką kobietę a i Zośka paradowała w porządnych butach.

Anna mieszkała już na górze, starając się nie zwracać uwagi na nieukrywającą swej niechęci Brodzką. Za to doktór był nadzwyczaj serdeczny, jakby chciał wynagrodzić oschłość żony.

Mało stykała się z nimi. Rano wstawała najwcześniej niż się pod pryszsnicem, piła mleko, zagrzane na maszynce i wychodziła na miasto, szukać pracy.

Zośka ją namawiała, żeby poszła do fabryki, prosić Miedzińskiego, ale Anna nie miała odwagi. Jeszcze nie... Tak niedawno przecież wyszła stamtąd, robiąc tak zwaną karierę. Ona, urzędniczka z buchalterii zdobyła na męża dyrektora. Nie chciała kariery, szukała szczęścia. Romantyczność sytuacji sprzyjała złudzeniu, że Antoni kochał ją prawdziwie.

Nie wierzyła w to, że miał w fabryce pełno kochanek. W takim środowisku za wsze roi się od plotek. Nic dziwnego. Antoni mógł się podobać, był przepysz nym typem pewnego siebie zdobywcy. Nie było kobiety, która by przeszła koło niego obojętnie. Anna długo udawała że nie zwraca na niego uwagi, nie chcąc się przyłączać do tej ogólnej adoracji.

Ta jej obojętność właśnie go zainteresowała. Ożenił się, bo wiedział, że inaczej jej nie zdobędzie.

Anna nie przyznawała się, ale jednak imponowało jej, że właśnie ją wybrał spośród tylu kobiet. Obdarowała go całą potęgą nagromadzonego uczucia, tkliwości, marzeń dziewczęcych i wiośnianej radości życia.

(D. c. n.)

SPORT

Gramy o puchar
w sia'kówkę systemem trójkowym

W ub. tygodniu rozpoczęły się po raz wtóry rozgrywki drużyn męskich w siatkówkę systemem trójkowym o puchar im. Władysława Załęskiego według zasady: przegrywający odpada.

Impreza ta wstępnym bojem zdobyła wielkie wzięcie wśród klubów łódzkich i popularność jej z roku na rok wzrasta. W tym roku ilość startujących drużyn jest jeszcze większa. W pierwszym terminie rozegrano szereg spotkań i drużyny, które zakwalifikowały się do dalszych rozgrywek spotkają się dzisiaj t.z. w sobotę znów w sali Polskiej YMCA. Początek zawodów o godz. 17-tej.

„Przebój" ma boisko
Pierwsze uroczys'e kopanie pi'ki

Oddane zostało do użytku boisko sportowego Klubu „Przebój" przy PZPB Nr 6 w Łodzi, ul. Żeromskiego 137.

Na wstępie uroczystości zagail przemówienie prezes Klubu Sportowego, ob. Fiwek Zenon, witając przybyłych gości. W swym przemówieniu podkreślił znaczenie rozwoju dla pracującej młodzieży.

Na nowo otwartym boisku rozegrano mecz piłki nożnej między drużynami fabryki „A" i „B" PZPB Nr. 6

Interesująca gra, dała zwycięstwo drużynie fabryki „B" w stosunku 4:1, do przerwy 0:0.

W międzyczasie dokonano zbiórki wśród publiczności na odbudowę Warszawy uzyskując kwotę zł. 4.600.—

Wieczorem tegoż samego dnia odbyła się zabawa taneczna dla członków Klubu Sportowego „Przebój".

ŁKS w Zduńskiej Woli
zyskał poklask za p'ękną grę

W Zduńskiej Woli bawiła piłkarska drużyna ŁKS. Łodzianie grali z zespołem 06 Zd. Wola, który okazał się bardzo silnym przeciwnikiem. Cechuje go przede wszystkim doskonała kondycja fizyczna i wielka ambicja. Mecz zakończył się wynikiem 5:4 dla ŁKS, ale dodać trzeba, że do 15 min. przed końcem zawodów gospodarze prowadzili 4:2.

Dopiero w ostatnim kwadransie ŁKS zabrał się ostro do pracy i zademonstrował piękną grę, czym zdobył sobie wielki aplauz ze strony publiczności i zapewnił zwycięstwo.

Finałowe spotkania
drużyn szkolnych o puchar

W niedzielę o godz. 10 na boisku szkolnym przy ul. Targowej 63 odbędą się dalsze rozgrywki o puchar przechodni. W meczu o pierwsze miejsce i puchar spotkają się drużyna II Miejskiego Gim. i Liceum, która w ub. niedzielę pokonała zespół XVI Państw Gim. i Lic. w stosunku 4:2, z drużyną XVIII Gim. i Lic. im. Narutowicza, która znów odniosła zwycięstwo nad drużyną Gim. i Lic. Duczymińskiego. Zespoły pokonane grać będą o trzecie miejsce w tu'nieju.

Zawody zapowiadają się bardzo ciekawie, gdyż w razie wygranej XVII Gimn. i Lic. puchar staje się własnością tego zespołu.

Tenis stołowy w HKS.
Rozegrane będą m'strzostwa Polski

W niedzielę dnia 28 bm. o godz. 10 w lokalu własnym Klubu przy ul. Skorupki 10/12 obradować będzie Sekcja Tenisa Stołowego HKS w związku z projektowanymi Mistrzostwami ZHP w tenisie stołowym. Obecność wszystkich członów Sekcji oraz harcerek i harcerzy pragnących uprawiać tenis stołowy jest konieczny.

Kreuger zawo'owcem
P'erwsze zwycięstwo w 6-ciu rundach

Bokserski mistrz Europy w wadze lekkiej, Kurt Kreuger (Szwecja) porzucił szeregi amatorów i zdecydował się na przejście do obozu zawodowców. Kreuger stoczył już jedną walkę, jako zawodowiec, z mało znanym pięściarzem francuskim, którego w sześciorundowym spotkaniu pokonał zdecydowanie na punkty.

Młodzież na starcie

KTO DZIŚ ZWYCIĘŻY?

Trójmecz lekkoatletyczny OM. TUR — MKS — ZWM na Odbudowę Warszawy

Nie łatwa to sprawa wybrać najlepszych, jeśli się ma tak bogaty rezerwoar sił, jak szkoły średnie. W przeprowadzaniu tej selekcji pewną pomocą jest Międzyszkolny Klub Sportowy, który skupia w swych szeregach młodych ludzi najbardziej już zaawansowanych w sporcie, ale ułatwienie to nie jest jeszcze rozwiązaniem sprawy. Dlatego też MKS (Łódź), przygotowując się do dzisiejszego trójmeczu lekkoatletycznego z ZWM i OM TUR, miał **największy kłopot z ustaleniem składu swej reprezentacji**, tym bardziej, że organizacje młodzieżowe mają w perwszym rzędzie prawo do tych uczniów i uczennic, którzy są jej członkami.

Trójmecz dzisiejszy cieszy się wielkim zainteresowaniem wśród młodzieży, to też Kuratorium, uwzględniając ten pęd młodzieży szkolnej do sportu, zwłaszcza do lekkiej atletyki, zwalnia dzisiaj młodzież szkolną wcześniej od zajęć, ażeby dać jej możność **asystowania przy tej pierwszej zakrojonej na tak wielką skalę próbie sił.** Nie ulega wątpliwości, że członkowie organizacji młodzieżowych i ich sympatycy również podążą na stadion ŁKS, ażeby śledzić walkę **młodzieży o puchar ufundowany przez Klub Dziennikarzy Sportowych, jako nagrodę przechodnią dla zwycięskiego zespołu.** Nagroda ta stanie się własnością tej organizacji, która zwycięży trzykrotnie, niekoniecznie kolejno.

Klub Dziennikarzy, fundując tę nagrodę, **zobowiązuje tym samym dzisiejszych rywali do urządzania rokrocznie imprezy tak dobrze pomyślanej.** Daje ona możność zaspokojenia ambicji sportowych naszej młodzieży, jest doskonałą propagandą sprawy sportowej.

A oto składy drużyn, które ujrzymy dzisiaj na boisku.

W konkurencjach żeńskich startują:

60 m. — Umińska, Zychówna (OM. TUR), Raszewska, Andrzejewska (ZWM), Hofmokl, Owczarkówna (MKS.)

100 m. — Umińska, Zychówna (OM. TUR), Raszewska, Andrzejewska (ZWM), Hofmokl, Kozłowska (MKS).

4x100 m. — Zychówna, Gozdek, Dobrzyniak, Umińska (OM. TUR), Raszewska, Andrzejewska, Wdzięczak, Zdunkowa (ZWM), Hofmokl, Kruś, Kraszewska, Owczarek (MKS).

skok w dal — Umińska, Zychówna (OM. TUR), Andrzejewska, Raszewska (ZWM), Hofmokl, Jańczyk (MKS).

skok wzwyż — Zychówna, Wendówna (OM. TUR), Głażewska, Andrzejewska (ZWM), Hilczer, Kubiak (MKS).

pchnięcie kulą — Dobrzyniak, Gozdek (OM. TUR), Głażewska, Pełka (ZWM), Solarzówna, Piotrowska (MKS).

rzut dyskiem — Dobrzyniak, Gozdek (OM. TUR), Głażewska, Pełka (ZWM), Piotrowska, Hofmokl (MKS).

W konkurencjach męskich startują:

100 m. — Walczak, Kełbek (OM. TUR), Różycki, Kun (ZWM), Białek, Hofmokl (MKS).

200 m. — Walczak, Sysak (OM. TUR), Różycki, Kun (ZWM), Wdowczyk, Hofmokl (MKS).

400 m. — Oberbek, Sysak (OM. TUR), Jama, Świderski (ZWM), Wdowczyk, Sobieraj (MKS).

4x100 m. — Walczak, Kełbek, Sysak, Oberbek (OM. TUR), Różycki, Świderski, Jama, Kwaśniewski (ZWM), Hofmokl, Białek, Grzegorzewski, Wdowczyk (MKS);

sztafeta szwedzka — Sysak, Oberbek, Walczak, Kełbek (OM. TUR), Różycki, Kun, Jama, Witkowski (ZWM), Grzegorzewski, Hofmokl, Białek, Wdowczyk (MKS).

1500 m. — Kundzik, Kluczkowski (OM. TUR), Witkowski, Morawski (ZWM), Osmólski, Wójcik ew. Sobała (MKS).

skok w dal — Walczak, Kobulecki (OM TUR), Kun, Stępiński (ZWM), Lipiński, Szaliński (MKS).

skok wzwyż — Michalak, Lis (OM. TUR), Zuber, Nogacki (ZWM), Markiewicz, Wieczorek (MKS).

rzut dyskiem — Wojciechowski,Kobułecki (OM. TUR), Świderski (ZWM), Ostapowicz, Zarzycki (MKS).

pchnięcie kulą — Wojciechowski, Kobułecki (OM. TUR), Grabowski, Kłodas (ZWM) Ostapowicz, Zarzycki (MKS).

Poza tym wszystkim impreza dzisiejsza jest tym bardziej godna poparcia, bo całkowity zysk przeznaczony jest na fundusz Odbudowy Warszawy. Zawody rozpoczynają się punktualnie o godz. 11 na stadionie ŁKS.

„Talent" organizacyjny PZB.
Marcinkowski i Ole'nik nie walczą w Gdańsku

Olejnik i Marcinkowski są wyznaczeni do walki na zawodach w Gdańsku, które mają być eliminacją przed ustaleniem reprezentacji Polski na mecz z pięściarzami radzieckimi.

Również i tym razem **PZB dał próbkę** swego **„talentu organizacyjnego"**. Chociaż o zawodach tych pisało się już dość dawno, jednak oficjalne wezwanie zawodników wpłynęło do władz okręgowych dopiero w ub. czwartek.

Ponieważ nie wszyscy zawodnicy są od siebie tylko zależni i nie mogą oczekiwać do ostatniej chwili wezwania ze strony PZB, przeto niektórzy z nich do walki nie staną.

Z okręgu łódzkiego wyznaczeni zostali: **Marcinkowski, Staniszewski, Trzęsowski i Olejnik.** Jak się jednak dowiadujemy, **Olejnik i Marcinkowski w Gdańsku walczyć nie będą,** gdyż są chorzy. Choroba ich jest przyczyną, dla której nie ujrzymy ich w sobotę w ringu w meczu ŁKS — IKP. Kierownictwo ŁKS dało o tym znać telegraficznie. Tym samym program walk w ringu będzie odbiegał nieco od ustalonego.

Propagatorzy lekkiej atletyki
Dzięki harcerzom, odbyły s'ę p'erwsze po wojn'e zawody w Zduńsk'ej Woli

Harcerski Ośrodek Wychowania Fizycznego w Zduńskiej Woli zorganizow'l zawody lekkoatletyczne z udziałem HKS z Łasku, Katolickiego Stowarzysz. Młodzieży z Zduńskiej Woli i HKS z Zduńskiej Woli. Z zaproszonych drużyn nie przyjechały PKS z Pabianic i Szkoła Oficerska z Sieradza. Były to pierwsze zawody lekkoatletyczne po wojnie na terenie tego 'iasta. W zawodach startowali również Sosnowski, Wdowczyk i Wójcik. Sprawnie przeprowadzona impreza spełniła pod każdym względem propagandowe znaczenie lekkiejatletyki na prowincji.

Wyniki techniczne są następujące: pchnięcie kulą Fice (HKS Zd.W.) 11.02 mtr.; rzut oszczepem Stegliński (HKS Łask) 40.60 mtr.; skok w dal Sosnowski (HKS) 5.47; skok wzwyż Sosnowski (Łask) 1.65 mtr.; bieg 100 mtr. wygrał Sosnowski (Łask) 11,8; 200 mtr Niedźwiecki (HKS Zd. W.) 26,1 sek.; 1500 mtr Manicki (HKS Zd. W) 4.42,3 min. przed Chorczyńskim z Łasku 4,43 min.; Sztafetę 4x100 wygrali harcerze z Łasku w czasie 49,2 sek, przed harcerzami ze Zduńskiej Woli 50 sek.

W ogólnej punktacji zwyciężył Łask 88 pkt. przed Katolickim St. Ml. ze Zduńskiej Woli i gospodarzami.

Publiczności zebrało się ponad 500 osób.

„Tęcza" nie popisała się
Remis — to wielki sukces dla KP. Z'ednoczone

Po wyniku remisowym uzyskanym w meczu z ŁKS i wysokiej porażce zadanej przez tenże ŁKS Zrywowi, wartość bojową zespołu bokserskiego Tęczy oceniano dość wysoko i **nikt nie przypuszczał, że KP. Zjednoczone, jeden ze słabszych zespołów bokserskiej klasy A Łodzi, może mu przeszkodzić w dalszym zwycięskim pochodzie.**

Tymczasem, Zjednoczone sprawiło wielką niespodziankę, uzyskując, z tak zdawało by się groźnym przeciwnikiem, jak Tęcza, wynik remisowy. Co ciekawsze, że jest to na dobrą sprawę nawet dość szczęśliwy obrót dla Tęczy, gdyż przyznanie zwycięstwa Mazurowi nie w jednym widzu wzbudziło zastrzeżenie.

Oto wyniki techniczne:

w wadze muszej **Kargier** pokonał zdecydowanie na punkty **Graczyka,** w koguciej Tęcza nie miała zawodnika, gdyż **lekarz nie dopuścił Bednarka** do walki **i Czarnecki** zdobył dla KP. Zjednoczone punkty walkowerem, w piórkowej **Michałowski** z trudem wytrzymał do końca trzeciej rundy, przegrywając wysoko na punkty z **Gryminem** (mistrz Polski juniorów), w lekkiej, **Kaźmierczak** stoczył równorzędną walkę z **Mazurem,** któremu przyznano zwycięstwo na punkty, w półśredniej **Kijewski** ulokował kilka swych potężnych sierpowych i zmusił **Kaczmarka do poddania się,** w średniej **Szczapiński** stawiał twardy opór **Trzęsowskiemu,** który dopiero w II i III starciu zyskał przewagę, w półciężkiej **Martynelis** pokonał **Skrobirande,** a w ciężkiej KP. Zjednoczone dla odmiany nie miał zawodnika i punkty walkowerem oddał **Jaskóle.**

Na pierwszym miejscu podaliśmy pięściarzy KP Zjednoczone. W ringu sędziował p. Twardowski. W meczu tym zawodnik Mazur obchodził jubileusz 100-nej walki w ringu w barwach tego klubu.

TAJEMNICE DŻUNGLI



Japończycy są coraz bliżej miejsca, określonego im przez patrolującego pilota. Peterson i Smith nie mogli oddalić się stąd daleko.

Obaj oficerowie angielscy, odpoczywają spokojnie w cieniu wielkiego drzewa. Walka z panterą wyczerpała ich doszczętnie. Nagle...

— Zdaje mi się, że słyszę jakieś dalekie głosy — zawołał Peterson.
— To chyba halucynacje słuchowe — zażartował Smith.

— Skądby się tu mogli wziąć ludzie? — szepnął zaniepokojony kapitan. — A może to znów jakieś dzikie zwierzę? — wejdę na drzewo...

Dokąd dziś pójdziemy

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO

Dziś o godz. 15-ej przedstawienie „Burzy" sprzedane Kuratorium Okręgu Szkolnego Łódzkiego.

O godz. 19-ej głośna tragikomedia hiszpańska F. de Rojasa „Celestyna", wielki sukces teatrów paryskich, w adaptacji P. Acharda, w przekładzie J. W. Gomulickiego, w inscenizacji L. Schillera.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA
ul. Daszyńskiego 34.

Dziś o godz. 19.15 komedia G.B. Shaw'a „ŻOŁNIERZ I BOHATER"

TEATR „SYRENA" Traugutta 1.

Ostatnie dwa dni komedii B. Niewiarowicza p.t. „ICH DWÓCH" z piosenkami Z. Gozdawy i W. Stepnia. Pocz. przedst. o godz. 19.30

Kina

ADRIA — My z Kronsztadtu
BAJKA — Młodość Tomasza Edisona
BAŁTYK — Krążownik Wareg
GDYNIA — Dni szczęścia — pocz. 16,30, 18,30, 20,30, w niedziele 14.30.
HEL — Jadzia
MUZA — Dziewczęta z baletu pocz.—18, 20 w niedzielę 16,
POLONIA — Urwis — Gavroche" premiera
PRZEDWIOŚNIE — Konik Garbusek — pocz. 16.30, 18,30, 20,30, w niedziele 14.30
ROBOTNIK — Mściwy Jastrząb
ROMA — Śluby kawalerskie
REKORD — Młodość Tomasza Edisona
STYLOWY — Wesoły sublokator
ŚWIT — Przygody Nasreddina pocz. 16,30, 18.30, 20.30, w niedz. 14.30.
TĘCZA — Nieczynne
TATRY — 5 Zuchów — pocz. 16,, 18,30, 21. w niedzielę 13,30
WOLNOŚĆ — Złote Wrota — pocz. seansów w dni powsz. 15,30, 17.45, 20, niedz. 13.15.
WŁÓKNIARZ — Statek pułapka — początek seans. 16.30, 18,30, 20,30 w niedziele 14,30.
WISŁA — W cieniu podejrzenia
ZACHĘTA — Miłość na Lekarstwo

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

LECZNICA lekarzy specjalistów Piotrkowska 3, tel. 216-48, 10—19.

Dr ŻURAKOWSKI specjalista weneryczne, skórne moczopłciowe, Piotrkowska 33, 12—6

Dr RATAJ ŻURAKOWSKA weneryczne skórne kobiet, kosmetyka. Piotrkowska 33, 12—6.

Dr HERDER Stanisław skórne, weneryczne, 3—6, Gdańska 46.

Dr MIKOŁAJ BORNSTEIN akuszeria, ginekologia. Traugutta 9. 24744

DR KONAR WACŁAW gastrolog, Narutowicza 36, tel. 119-59 28235

Dr PIWECKI — wewnętrzne — Piotrkowska 35 ordynuje 3—6. 27331

Dr. BILIŃSKI — choroby serca — powrócił Legionów 3, 11—14

Dr PRUSAK choroby nerwowe, powrócił. Południowa 23, tel 219-38 27803

Dr. VOGEL specjalista chorób kobiecych akuszeria. Narutowicza 4 tel. 260-92. 26709

Dr PIETRASZKIEWICZ specjalista chorób uszu nosa, gardła, 3—4. Sienkiewicza 73.

Dr PIESKOW nerwowe, wewnętrzne, elektrowstrząsy 3—5. Zawadzka 6. 24392

Dr ŁUSZKIEWICZ choroby kobiece. Legionów 3 — 6 od 4 — 6.

DOKTOR MIRSKI akuszeria, choroby kobiece. Żeromskiego 37, tel. 257-23. 28522

Dr KOWALCZYK choroby weneryczne, Żeromskiego 41. 2—6. 28198

Dr FALKOWSKI, urolog - chirurg, specjalista nerek, pęcherza, moczowych. Żeromskiego 113· 3—5

Dr. ŁOZA, weneryczne, skóry, włosów. Sienkiewicza 34, tel. 179-56. 26807

Dr. J. TETER, ofiekologia i położnictwo. Kościuszki 36 (róg Andrzeja). Przyjmuje 4 — 6. 28323

Dr. RÓŻYCKI, specjalista chorób kobiecych akuszerii. Przyjmuje 2 — 6. Legionów 9 tel. 166-29 25521

Dr KOWALSKI MIECZYSŁAW, specjalista skórne - weneryczne. 1 Maja 3 8—10. 4—7.

Dr. LENCZEWSKI — choroby kobiece i akuszeria, Sienkiewicza 51 3—7. 24374

Dr CHĘCIŃSKI skórne weneryczne Piotrkowska 157 7—8. 3—6.

Dr. DOBROWOLSKI specjalista chorób nerwowych i seksualnych, powrócił Kopernika 6 3—5, tel. 186-00

Dr. MAJEWSKI choroby kobiece, wewnętrzne, Legionów 3 m 1, Tel. 216-82 24338

LEKARZ Dentysta Zofia Balicka wróciła. Moniuszki 11, II piętro tel. 151-15. 28719

GABINET dentystyczny Maksymiliana Pregiera. Nowoczesna protetyka zębów. Gdańska 26a. 29108

AKUSZERKA ŁAGOWSKA abiturientka Warszawskiej Kliniki prof. Gromadzkiego, przyjmuje Zachodnia 52 tel. 151-76. 24333

AKUSZERKA Chwist praktyka szpitalna przyjmuje, Rembielińskiego 18 tel 181-97

AKUSZERKA Wojtasiewicz, abiturientka Warszawskiej kliniki profesora Gromadzkiego przyjmuje - Pomorska 43 24348

STARSZY FELCZER Stefan Galuba, długoletni praktyk szpitala skórno - wenerycznego Główna 62-76 od g. 18 — 20. 27178

Kupno — sprzedaż

KONFEKCJA damska i męska własnej produkcji. Oleszkiewicz, Piotrkowska 307, tel. 136-09. 28967

BRULIONY bezdrzewne, wszelkie materiały piśmienne, poleca „Składnica Biurowa" Łódź, Piotrkowska 69. Ceny hurtowe. 28831

SREBRO w każdej postaci kupuje Wytwórnia wyrobów srebrnych M. Welner i Ska Łódź, Piotrkowska 112

PRECISIOUS RADIO Sienkiewicza 2 Remont wszelkiego typu radioaparatów. Wyłączna sprzedaż i zamówienia nowych aparatów typ „Popularny" 2+1 lampy — 12 800 zł.; 3+1 lampy — 17.000 z sześciomiesieczna gwarancja.

WYTWÓRNIA Dewocjonalii „Bazar Katolicki" Łódź, Sienkiewicza 49 poleca lampki nagrobkowe 100 zł tuzin oraz „znicze".

FUTERKA dziecinne, białe króliczne poleca pracownia futer Sabat Marian Narutowicza 1. 28589

PRASĘ do wyrobu cegieł, dużą sprzeda „Zemper" Kraków, Asnyka 6. 29067

FOTOGRAFICZNE artykuły i przybory oraz małoobrazkowe aparaty posiadamy na składzie „Fototechnika" — Piotrkowska 88. Kupno — sprzedaż. 27146

WYTWÓRNIA szczotek i pędzli Cz. Gugnacki, Piotrkowska 128, tel. 136-30, poleca wszelkiego rodzaju szczotki i pędzle malarskie, fabryczne do domowego użytku oraz wszystkie techniczne wchodzące w zakres szczotkarstwa. 28965

NAJKORZYSTNIEJ kupisz — sprzedasz, zamienisz pierścionek, obrączkę, zegarek w sklepie 11 Listopada 3. 27420

MEBLE: biurowe sypialnie, stołowe, gabinety, kuchnie, tapczany, stoły i krzesła, poleca najtaniej „Dział Meblowy" sp. „Budowa", Łódź Piotrkowska 154, tel. 202-84 Duży wybór — obsługa fachowa. 27089

RADIOAPARATY, foto aparaty, kinoaparaty, telefony, motorki, każdą radiową lampę, różne przyrządy i narzędzia kupuję — sprzedaję — zamieniam Gdańska 17, Księżniak. 28231

ZNICZE NAGROBKOWE poleca Wytwórnia Chemiczna „AS" Łódź Południowa 78/80 tel. 117-74. 28830

KUPIMY: 1) Lekką przyczepkę samochodową 4 kołowa — 2 tony; 2) Opony i dętki samochodowe 700x20. „Wareks" — Piotrkowska 88, tel. 192-71

SPORT WSZYSTKO — piłki — siatki — kostiumy sportowe — rękawice i inny sprzęt dostarczy D/Sportowy Jan Pujdak i Ska, Łódź, Piotrkowska 83

MEBLE, sypialnie stołowe, sztuki pojedyńcze, gotowe, na zamówienie poleca Izdebski Piotrkowska 31 m 2. 28748

SPÓŁDZIELNIA wydawnicza „Chłopski Świat" Łódź, Piotrkowska 182, Książki — Przybory szkolne.

KRAWATY i SZALE Szal· nowe wzory „WŁÓKNO". Łódź, ul. 6-go Sierpnia 2 m. 17 Tel. 171-03 wysyłamy za zaliczeniem 28234

HURTOWNIA Towarów Tekstylnych T. Matusiak Łódź, Piotrkowska 15 28346

KUPUJĘ drut nawojowy Stalina 11 tel. 151-34. 28676

„ZWIĄZKOWIEC" Spółdzielnia Zarobkowa Łódź, Śródmiejska 32 poleca duży wybór wełny wszelkiego gatunku wyroby gotowe. Pończochy 28411

NAJLEPIEJ zmontowany akumulator samochodowy, motocyklowy, radiowy, telefoniczny i do motoru „Diesla" możecie dostać w firmie „Akumultor", Łódź, Andrzeja 29, tel. 165-25. Ładowanie i reperacja akumulatorów. Kupujemy stare akumulatory

DUŻA hurtownia piwa z koncesją 2 najprzedniejszych browarów, fabryka wód, lodu i rozlewnia octu, obroty miesięczne około 4 milionów jest do sprzedania w jednym z większych miast Śląska w całości, lub częściowo. Wiadomość Katowice, Stawowa 8 m 8, Pokowny. 29126

SPRZEDAM kompletnie urządzoną Fabrykę Lemoniady i Piwa wraz z zaprzęgiem konnym na Zachodzie. Wiadomość Łódź, Senatorska 23 W. Frendzel. 29130

KOCIOŁ parowy 3 — 5 atmosfer poszukiwany. Szczegółowe oferty „Wytwórnia". 29131

TOKARNIĘ drzewna, deski orzech — machoń — sprzedam. Młynarska 15, stolarnia. 29132

SPRZEDAM dwa stoły rozsuwane dębowe, szafę do rzeczy, stół kuchenny, of. „Lipowa". 29133

SPRZEDAM samochód „Hanomag" w dobrym stanie, wiadomość tel. 126-02. 29134

SPRZEDAM domek z ogrodem. Wiadomość: Rzgowska 35. Matuszkiewicz. 29135

SPRZEDAM szarpacz. A Zajdel — Południowa 78/80. 29136

SPRZEDAM radio Philips 7 lampow. adapter. Targowa 39 — 32. 29137

DOMEK w Strykowie sprzedam centrum, cena przystępna, Zachodnia 54. Zand. 29138

RADIO Graetz 4 zakresy z oczkiem, sprzedam. Południowa 20 — 61. 29139

MASZYNĘ do szycia i pisanie, firmy Pfaff oraz łóżko żelazne z materacem sprzedam. Zgłoszenia do „Expressu". 29140

SAMOCHÓD osobowy Adler Cabriolet w dobrym stanie sprzedam Piotrkowska 79 zegarmistrz. 29142

RADIO super z oczkiem sprzedam, Obornicka 24 — 10 (przy Limanowskiego). 29141

OKAZYJNIE sprzedamy dom. Plac Wolności 6 — 4. 29143

SPRZEDAM pianino krzyżowe stan dobry Narutowicza 23 m 20 29144

PEŁNY wybór brulionów, zeszytów w f-mie H. Zawilska, Piotrkowska 45. 29145

KUPIMY magiel parową (kalander) na niskie ciśnienie, szerokość robocza 1 mtr. Zgłoszenia kierować „Tkacz" Turek, Kaczkowskiego 6. 29146

SPRZEDAM szafę i łóżka 11-go Listopada 42 m 22, pr. ofic. II wejście. 29147

SPRZEDAM ładnego spaniola oglądać Zamenhofa 20 m 2, 16 — 20. 29148

KRAJACZKĘ introligatorską format mały kupię. Wiadomość Łódź, ul. Narutowicza 22. Z. Szymański Introligatorn'a. 29149

WÓZEK dziecinny w dobrym stanie sprzedam Piotrkowska 39 m 29 II podwórze. Oglądać od 2 — 4-ej. 29150

SPRZEDAM kredens pokojowy nowoczesny. Armii Ludowej 30 m 1. 29151

NOWOOTWARTY Zakład Tapicerski znanej f-my wileńskiej Wacław Mołodecki, Nr wotki (d. Pomorska) 22. (dojazd tramwajami 5, 6 i 16), poleca znane ze swojej pierwszorzędnej jakości nowoczesne tapczany oraz miękkie meble. 29152

Różne

TOKARZ - specjalista Wykonuje roboty wchodzące w zakres tokarstwa drzewnego. Stolarnia M. Szustak, Południowa 36. 27871

ARTYSTYCZNE tkanie garderoby. Podnoszenie oczek. Szolinowa Jadwiga, Piotrkowska 30. 27001

LEGITYMACYJNE zdjęcia najszybciej Narutowicza 8. Stale kupujemy materiał fotograficzny. 27502

Poszukiwanie pracy

KETLARKA przyjmie pracę w prywatnej firmie. Oferty do „Expressu" pod „pracowita". 29202

ZESZYWACZKA z własnymi maszynami t.j. owerlockiem, obrębiarką i cykcakiem, przyjmie pracę do domu. Łaskawe zgłoszenia do Redakcji pod. „13" 29203

Zaofiarowanie pracy

ZAKŁADY Przemysłowe St. Weigt w Łodzi, ul. Senatorska 7/9, poszukują robotników niewykwalifikowanych. Zgłoszenia w Biurze Personalnym od 8-ej do 15,30 29079

POTRZEBNI są furmani wykwalifikowani i pomocnicy. Zgłaszać się Łódź, ul. Marynarska 13 w godzinach od 7 — 9 rano. 29080

MURARZY poszukuje Społeczne Przedsiębiorstwo Budowlane, Piotrkowska 171.

POTRZEBNA natychmiast pomoc domowa. Warunki dobre, Wodna 22 m 5. 29024

POTRZEBNI ślusarze i pomoc ślusarska. Młodawski. Gdańska 99. 29165

POMOCNICA domowa z gotowaniem potrzebna. Referencje. Piotrkowska 44 (Fotografiel) 29155

NOWOOTWARTA wytwórnia krawatów poszukuje fachowców. Zgłoszenia Listopada 17, prawa oficyna I piętro, godzina 5 do 7. 29167

POMOC domowa samodzielna potrzebna Zachodnia 66 m 13a. 29168

POTRZEBNI wykwalifikowani akwizytorzy. Zgłaszać się: RSW „Prasa" Łódź. Piotrkowska 55. 29169

POTRZEBNY czeladnik i uczeń młynarski do młyna wodnego. Oferty „Młyn". 28903

GONIEC do fabryki (z referencjami) potrzebny. Zgłosić się Jaracza 40, Welwet 29153

KOBIETA po 60-e potrzebna do 5-cio letniego dziecka. Warunki dobre. Marynarska 32 m 5. wejście sklepowe Dojazd 1 — 15, linia tramwajowa w kierunku na Doły.

POTRZEBNA gosposia z gotowaniem. Warunki dobre. Referencje konieczne. Zgłaszać się 7 — 9 wiecz. Piotrkowska 69 m 6. Kruszewski. 29157

POTRZEBNA pracownica domowa, warunki dobre Kilińskiego 116 — 19. 29158

POTRZEBNA zaraz pomoc do dziecka, Kamienna 16 — 54. 29159

POMOCNICA domowa bez gotowania, uczciwa i czysta potrzebna natychmiast. Referencje lub świadectwa wymagane. Zgłoszenia: Zawadzka 36 m 6 od 11 — 12 i popołudniu od 3 — 4. 29163

POTRZEBNY chłopiec do praktyki, Zakład Stolarski ul. Piotrkowska 189. 29161

POTRZEBNA gosposia Zgłaszać się, Armii Ludowej 23 m 1 (po południu). 29160

PEDAŁARZ potrzebny do drukarni. Wytwórnia opakowań „Zjednoczenie". Piotrkowska 79. 29164

POTRZEBNA pomoc domowa Armii Ludowej 42 — 3. Zgłaszać się godz. 2 — 6. 29162

Lokale

GARAŻU możliwie śródmieście pilnie poszukuję. Dobrze zapłacę Zgłoszenia Piotrkowska 97 sklep „Wedel"

ZAMIENIĘ mieszkanie 4 pokojowe z łazienką w Bydgoszczy na podobne w Łodzi. Wiadomość telefon 166-57 29171

POMIESZCZENIA przemysłowe możliwie centralnym ogrzewaniem poszukiwane, pośrednictwo niewykluczone. Oferty pod „Chemiczne". 29172

POKÓJ do wynajęcia (20 minut do tramwaju) Oferty „400". 29173

DOBRZE prosperujący sklep z pokojem i kuchnią odstąpię od zaraz. Wiadomość Wólczańska 156. 29174

SZUKAM niekrępującego pokoju w śródmieściu, oferty sub „Dobrze zapłacę".

POKÓJ z kuchnią Łódź, zamienię na 2 z kuchnią wygody w Pabianicach. Oferty „Pabianice". 29176

SKLEP z urządzeniem pokojem, kuchnią z wygodami zamienię na pokój z kuchnią. Wiadomość Śródmiejska 100 — 2. 29177

ZAMIENIĘ pokój z kuchnią i małym lokalem handlowym na pokój z kuchnią lub sam pokój z kuchnią na 1 duży pokój. Oferty pod „250" 29178

ZAMIENIĘ duży pokój z kuchnią (wygody) na mniejsze, 11 Listopada 36 m 11a.

KRAWIEC samotny z dobrej rodziny poszukuje pokoju sublokatorskiego przy rodzinie. Południowa 2 m 12 (dozorca). 29180

NAUCZYCIELKA angielskiego poszukuje pokoju sublokatorskiego w śródmieściu Zgłoszenia: Jaracza 15 m 21. 29181

ZAMIENIĘ dwa pokoje kuchnię, śródmieściu na cztery pokoje kuchnię śródmieściu. Wszelkie koszty remontu zwrócę. Informacje, Wschodnia 30, Zegarmistrz. 29182

REDAKTOR NACZELNY: K. BOGUSŁAWSKI
D—018709

Adres Redakcji i Administracji: Łódź, ul. Piotrkowska 102a. Telefon: 137-47.
Telefony Redakcji: Kronika — 129-13, Sport — 137-47. Redaktor Naczelny — 112-60.

Wydawca „EXPRESS ILUSTROWANY"